



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO DEL SANTO PADRE FRANCESCO IN EGITTO

(28-29 APRILE 2017)

INCONTRO CON LE AUTORITÀ

DISCORSO DEL SANTO PADRE

Hotel Al Masah, Il Cairo

Venerdì, 28 aprile 2017

[Multimedia]

Panie Prezydencie,

Panie Wielki Imamie Al-Azhar,

Szanowni członkowie Rządu i Parlamentu,

Dostojni ambasadorowie i członkowie Korpusu Dyplomatycznego,

Drodzy Panie i Panowie,

Al Salamò Alaikum!

Dziękuję, Panie Prezydencie za uprzejme słowa powitania, i za zaproszenie do odwiedzenia waszego umiłowanego kraju, jakie zechciał Pan do mnie skierować. Mam żywo w pamięci Pańską wizytę w Rzymie w listopadzie 2014 roku, jak również braterskie spotkanie z Jego Świątobliwością, papieżem Tawadrosem II, w 2013 roku, oraz z Wielkim Imamem Uniwersytetu dr. Ahmadem al-Tajjebem, w minionym roku.

Cieszę się, że jestem w Egipcie, w ziemi starożytnej i szlachetnej kultury, której pozostałości możemy podziwiać jeszcze dzisiaj i które w swojej majestatyczności zdają się stawiać wyzwanie wiekom. Ta ziemia wiele znaczy dla historii ludzkości i dla Tradycji Kościoła, nie tylko ze względu na swoją godną podziwu przeszłość historyczną - faraonów, koptyjską i muzułmańską - ale także dlatego, że wielu patriarchów żyło w Egipcie lub go przemierzało. Jest on rzeczywiście wielokrotnie wspominany w Piśmie Świętym. W tej ziemi Bóg się odezwał, „objawił swoje imię

Mojżeszowi”[1], a na Górze Synaj powierzył swemu ludowi i ludzkości Boże przykazania. Na egipskiej ziemi znalazła schronienie i gościnę Święta Rodzina: Jezus, Maryja i Józef.

Gościnność szczerze ofiarowana ponad dwa tysiące lat temu pozostaje w zbiorowej pamięci ludzkości i jest źródłem obfitych błogosławieństw, które trwają nadal. Zatem Egipt jest w pewnym sensie krajem, który wszyscy postrzegamy jako swoją ojczyznę! Jak mówicie: „*Misr um al dugna* / Egipt jest matką wszechświata”. Także dzisiaj znajdują tutaj gościnę miliony uchodźców pochodzących z różnych krajów, w tym z Sudanu, Erytrei, Syrii i Iraku, uchodźcy, których z godnym pochwałą zaangażowaniem próbuje się włączyć w społeczeństwo egipskie.

Egipt, ze względu na swoją historię i położenie geograficzne odgrywa niezastąpioną rolę na Bliskim Wschodzie oraz w gronie krajów, które poszukują rozwiązań palących i skomplikowanych problemów, którymi należy się zająć teraz, aby uniknąć ewentualności jeszcze poważniejszej przemocy. Mam na myśli tę ślepą i niehumanitarną przemoc spowodowaną przez różne czynniki: ciasne pragnienie władzy, handel bronią, poważne problemy społeczne i ekstremizm religijny, który wykorzystuje święte imię Boga, aby dopuszczać się niesłychanych rzezi i niesprawiedliwości.

To przeznaczenie i zadanie stanowią także motyw, który skłonił lud, by domagać się takiego Egiptu, gdzie nikomu nie brakuje *chleba, wolności i sprawiedliwości społecznej*. Oczywiście cel ten stanie się rzeczywistością, jeśli wszyscy razem będą mieli wolę zamienienia słów w czyny, cennych aspiracji w zaangażowanie, praw pisanych w prawa stosowane, doceniając wrodzony geniusz tego ludu.

Zatem Egipt posiada wyjątkowe zadanie: umocnienie i utrwalenie pokoju regionalnego, choć na własnej ziemi został zraniony przez ślepą przemoc. Taka przemoc powoduje niesprawiedliwe cierpienie wielu rodzin, - niektóre z nich są tutaj obecne - oplakujących swoich synów i córki.

Myślą obejmuję szczególnie tych wszystkich, którzy w ostatnich latach oddali swoje życie, aby chronić swą ojczyznę: młodzież, członków sił zbrojnych i policji, obywateli koptyjskich i wszystkich nieznanym poległych z powodu różnych działań terrorystycznych. Myślę również o zabójstwach i zagrożeniach, które doprowadziły do ucieczki chrześcijan z północnego Synaju. Wyrażam uznanie dla władz cywilnych i religijnych oraz dla tych, którzy dali gościnę i pomoc tym tak udręczonym ludziom. Myślę też o osobach dotkniętych podczas ataków na kościoły koptyjskie, zarówno w grudniu ubiegłego roku jak i niedawno w Tanta i w Aleksandrii. Ich rodzinom i wszystkim mieszkańcom Egiptu wyrażam najgłębsze współczucie oraz zapewniam o modlitwie do Pana, aby dał rychły powrót do zdrowia osobom rannym.

Panie Prezydencie, Szanowni Panowie i Panie,

Nie mogę nie zachęcać do wzmożenia wysiłków na rzecz realizacji wielu projektów krajowych, a także wielu inicjatyw, podjętych na rzecz pokoju w kraju i poza jego granicami, w celu

upragnionego rozwoju, dobrobytu i pokoju, którego naród pragnie i na który zasługuje.

Rozwój, dobrobyt i pokój są dobrami niezbywalnymi, zasługującymi na wszelkie poświęcenie. Są to też cele, które wymagają poważnej pracy, szczerego zaangażowania, odpowiedniej metodologii a przede wszystkim bezwarunkowego poszanowania niezbywalnych praw, takich jak równość wszystkich obywateli, swoboda religijna i wolność słowa, bez jakiegokolwiek rozróżnienia[2]. Cele te wymagają szczególnego uwzględnienia roli kobiet, młodzieży, ubogich i chorych. Bowiem prawdziwy rozwój mierzony jest troską poświęconą człowiekowi – znajdującemu się w centrum wszelkiego rozwoju – a także jego wykształceniu, zdrowiu i jego godności. W istocie wielkość każdego narodu objawia się w trosce, jaką rzeczywiście poświęca on najsłabszym członkom społeczeństwa: kobietom, dzieciom, osobom starszym, chorym, niepełnosprawnym, mniejszościom, tak aby żadna osoba ani też żadna grupa społeczna nie były wykluczone lub pozostawione na marginesie.

W obliczu trudnej i złożonej sytuacji na świecie, która przywodzi na myśl tę, którą nazywałem „*wojną światową w kawałkach*”, trzeba powiedzieć, że nie można budować cywilizacji nie odrzucając wszelkiej ideologii zła, przemocy oraz wszelkich interpretacji ekstremistycznych, które domagają się zniweczenia drugiego oraz unicestwienia różnorodności, manipulując i znieważając Święte Imię Boga. Pan, panie Prezydencie, mówił o tym wielokrotnie i przy różnych okolicznościach wyrażnie, co zasługuje na wysłuchanie i uznanie.

Wszyscy mamy obowiązek uczenia nowych pokoleń, że Bóg, Stwórca nieba i ziemi, nie potrzebuje by Go chronili ludzie, co więcej to On chroni ludzi. On nigdy nie chce śmierci swoich dzieci, ale ich życia i szczęścia. On nie może domagać się ani też usprawiedliwiać przemocy, a wręcz brzydzi się nią i odrzuca[3]. Prawdziwy Bóg wzywa do bezwarunkowej miłości, do bezinteresownego przebaczenia, do miłosierdzia, do absolutnego poszanowania każdego życia, do braterstwa między Jego dziećmi, wierzącymi i niewierzącymi.

Musimy wspólnie stwierdzić, że historia nie wybaczta tym, którzy głoszą sprawiedliwość a dopuszczają się niesprawiedliwości; nie wybaczta tym, którzy mówią o równości a odrzucają ludzi różnych od siebie. Mamy obowiązek demaskować sprzedawców złudzeń o życiu pozagrobowym, którzy głoszą nienawiść, by ograbić ludzi prostych z ich życia doczesnego i ich prawa do życia w godności, zamieniając ich w materiał zapalny i pozbawiając ich zdolności do swobodnego wyboru i odpowiedzialnej wiary. Panie Prezydencie, kilka minut temu powiedział mi Pan, że Bóg jest Bogiem wolności, i to prawda. Musimy odwozić od morderczych idei i ideologii ekstremistycznych, potwierdzając niezgodność między prawdziwą wiarą a przemocą, między Bogiem a zabijaniem ludzi.

Historia natomiast czci budowniczych pokoju, ludzi którzy z odwagą i bez przemocy walczą o lepszy świat: „*Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi*” (Mt 5, 9).

Egipt, który w czasach Józefa ocalił inne narody od głodu (por. Rdz 47,57), jest zatem również dzisiaj wezwany, aby ocalić ten umiłowany region od głodu miłości i braterstwa; jest powołany do potępienia i przewyciężenia wszelkiej przemocy i wszelkiego terroryzmu; jest powołany, by dać ziarno pokoju wszystkim sercom żądnym pokojowego współistnienia, godnej pracy, ludzkiej edukacji. Egipt, który równocześnie buduje pokój i zwalcza terroryzm jest powołany do wykazania, że „AL DIN LILLAH WA AL WATÀN LILGIAMIA”/ *Wiara jest dla Boga, Ojczyzna jest dla wszystkich*”, jak mówi motto rewolucji z 23 lipca 1952 roku, udowadniając, że można wierzyć i żyć w zgodzie z innymi, dzieląc z nimi podstawowe wartości ludzkie oraz szanując wolność i wiarę wszystkich[4]. Potrzeba szczególnej roli Egiptu, by można było stwierdzić, że ten region, kolebka trzech wielkich religii, może - co więcej - musi się przebudzić z długiej nocy cierpienia, aby na nowo promieniować najwyższymi wartościami sprawiedliwości i braterstwa, stanowiącymi solidną podstawę i niezbędną drogę do pokoju[5]. Od wielkich narodów, nie można oczekiwać mało!

W tym roku będziemy obchodzili 70. rocznicę nawiązania stosunków dyplomatycznych między Stolicą Apostolską a Arabską Republiką Egiptu, jednym z pierwszych krajów arabskich, który nawiązał takie stosunki dyplomatyczne. Zawsze charakteryzowały się one przyjaźnią, szacunkiem i wzajemną współpracą. Chciałbym, aby moja obecna wizyta przyczyniła się do ich utrwalenia i umocnienia.

Pokój jest darem Boga, ale również ludzkiej pracy. Jest on dobrem, które trzeba budować i strzec, szanując zasadę, która potwierdza *siłę prawa, a nie prawo siły*[6]. Pokój temu umiłowanemu krajowi! Pokój dla całego tego regionu, a w szczególności dla Palestyny i Izraela, Syrii, Libii, dla Jemenu, Iraku, dla Południowego Sudanu; pokój wszystkim ludziom dobrej woli!

Panie Prezydencie, Panie i Panowie!

Pragnę skierować serdeczne pozdrowienia i ojcowski uścisk do wszystkich obywateli egipskich, którzy są obecni symbolicznie tutaj, w tej sali. Pozdrawiam również dzieci i braci chrześcijan mieszkających w tym kraju: ortodoksyjnych Koptów, chrześcijan grecko-bizantyńskich, ormiańskich, prawosławnych, protestantów i katolików. Niech święty Marek, ewangelizator tej ziemi was strzeże i pomoże nam w budowaniu i osiągnięciu jedności, tak bardzo upragnionej przez naszego Pana (por. J 17,20-23). Wasza obecność w tej ojczyźnie nie jest ani nowa, ani przypadkowa, ale historyczna i nierozzerwalnie związana z dziejami Egiptu. Jesteście integralną częścią tego kraju i rozwinęliście na przestrzeni wieków rodzaj wyjątkowej relacji, szczególnej symbiozy, która może być traktowana jako wzór dla innych państw. Ukazaliście i ukazujecie, że można żyć razem, we wzajemnym szacunku i uczciwej konfrontacji, odnajdując w różnicy źródło bogactwa, a nigdy motyw konfliktu[7].

Dzięki za serdeczne powitanie. Proszę Wszechmogącego i Jedyne Boga, aby obdarzył wszystkich obywateli Egiptu swoim Bożym błogosławieństwem. Niech udzieli Egiptowi pokoju i dobrobytu, postępu i sprawiedliwości oraz błogosławi wszystkie swoje dzieci!

„Błogosławiony niech będzie Egipt, mój lud”, mówi Pan w Księdze Izajasza (19,25).

Shukran wa tahiah misr!

[1] JAN PAWEŁ II, *Przemówienie powitalne na lotnisku*, 24 lutego 2000, w: *L'Osservatore Romano*, wyd. pl. 4 (222)/2000, s. 13.

[2] Por. *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka; Konstytucja Egipska z 2014, rozdz. III*.

[3] „Bóg [...] jest wrogiem kochającego przemoc” (*Ps 11,5*)

[4] Por. *Konstytucja Egipska z 2014, art. 5*.

[5] Por. *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju*, 1 stycznia 2014.

[6] Por. *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2017, n. 1*.

[7] Por. BENEDYKT XVI, *Adhort. ap. Ecclesia in Medio Oriente*, 24 i 25.
